



Ostatnie spotkanie Jezusa z uczniami Wniebowstąpienie

Gdy o tym rozmawiali, On sam stanął pośród nich i powiedział: „Pokój wam!”. Zatrwożeni i przestraszeni sądzili, że widzą ducha. Lecz On im powiedział: „Czemu jesteście zmieszani i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach? Spójrzcie na moje ręce i nogi! To Ja jestem! Dotknijcie Mnie i przekonajcie się. Duch bowiem nie ma ciała ani kości, a widzicie, że Ja mam”. Gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i byli pełni zdumienia, zapytał ich: „Macie tu coś do jedzenia?”. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. A On wziął i przy nich zjadł.

Potem rzekł: „Oto moje słowa, które powiedziałem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi wypełnić się wszystko, co jest napisane o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy rozjaśnił im umysł, aby zrozumieli Pisma. I powiedział: „Tak jest napisane: Chrystus będzie cierpiał, a trzeciego dnia zmartwychwstanie i w Jego imię zostanie ogłoszone nawrócenie na odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, rozpoczynając od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tych rzeczy. Oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Pozostańcie w mieście, dopóki nie zostaniecie napełnieni mocą z wysoka”.

Potem poprowadził ich za miasto w kierunku Betanii. Podniósł ręce i błogosławił ich. A podczas błogosławieństwa oddalił się od nich i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu hołd i z wielką radością wrócili do Jeruzalem. Przebywali ciągle w świątyni i wielbili Boga.